

Wieczór autorski Jacka Fedorowicza
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie - 7.05.2018



Śmiech to zdrowie i o jego dużą dawkę dla sympatyków dobrego humoru i nie tylko zadbał w poniedziałek 7 maja Jacek Fedorowicz, który był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Kiedy wybiła 18-ta zasiedliśmy wygodnie w fotelach holu biblioteki. Powitała nas Olga Nowicka z Działu Promocji i zapowiedziała gwiazdę wieczoru. To ona zorganizowała spotkanie z Jackiem Fedorowiczem i pełniła rolę gospodyni. Przedstawiła nam pokrótce filmowo-kabaretowo-publicystyczny biogram artysty, a szczegóły zaprezentowane przez niego w satyrycznej formie mieliśmy przyjemność poznać podczas trwania spotkania. Ważną rolę odegrał Marcin Michrowski, który przyjechał z Jackiem Fedorowiczem i pełnił rolę moderatora.

Olga Nowicka, Jacek Fedorowicz i Marcin Michrowski.



Jacek Fedorowicz na fotel nie usiał twierdząc, że nadal dobre zdrowie mu dopisuje, a poza tym chciałby mieć kontakt wzrokowy z każdym z nas.

Grzegorz Piątkowski z Działu Informatyki dostosował mikrofon do życzenia artysty.



Tym sposobem nadarzyła się okazja, by Marcin Michrowski wspomniał o zamiłowaniu artysty do sportu. Jacek Fedorowicz biegał w maratonach, a w 2017 zaliczył półmaraton (21 km). Żartując opowiedział, jak wyglądało ostatnie 200 metrów. Zygzakiem i do przodu. Zajął pierwsze miejsce. Od razu też dodał, że był jedynym zawodnikiem w kategorii wiekowej 80+. Wielki wyczyn.

Troska o zdrowie to jego pasja, dzięki której, jak powiada, umrze starszy. Samochodu nie lubi prowadzić, uważa to za bezproduktywne zajęcie.

Prezentuje trzecie pokolenie sztuki na kilku płaszczyznach. W związku z tym miał nam dużo do opowiedzenia o tym, jak układało się jego życie na przestrzeni minionych lat.

Gdyby chcieć jednym zdaniem go przedstawić, to chyba każdy napisze, że to emanujący skromnością i sypiący sytuacyjnymi żartami satyryk, artysta malarz, autor tekstów, scenarzysta, radiowiec, reżyser, aktor i wnikliwy obserwator rzeczywistości mający dar zauważania i komentowania absurdów.

Jednak dla wiedzy każdego z nas warto o Jacku Fedorowiczu, bez wątpienia żywej legendzie, napisać więcej tym bardziej, że wiele faktów z jego biografii wybrzmiało na tym spotkaniu.

Urodził się 18 lipca 1937 roku w Gdyni, więc wkrótce będzie obchodził 81 urodziny.

Na pytanie, co najbardziej dzisiaj go cieszy odpowiada, że to, że się obudził, że wstał o własnych siłach i że udało mu się ogolić. Jako chłopiec mieszkał z rodzicami w stolicy i tam przeżył powstanie warszawskie.

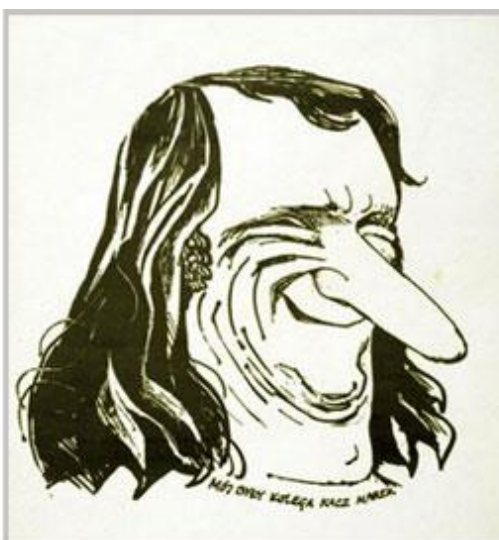
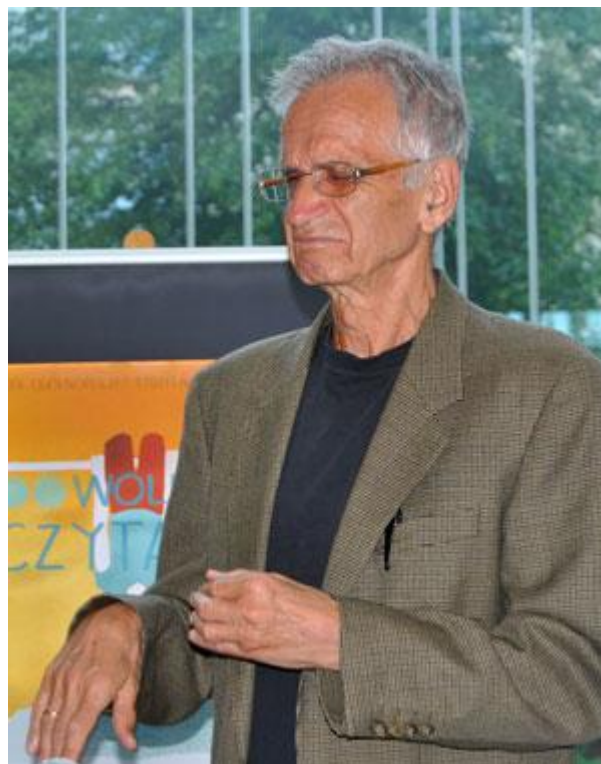
Po ukończeniu szkoły średniej (1953), podjął ukończył studia na Wydziale Malarstwa Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Już wtedy wiedział, że z malarstwa ciężko mu będzie wyżyć, bo zanim obraz ktoś kupi, potrzebne są pieniądze na drogie farby, pędzle i życie.

Miał dobrą dykcję, którą zawdzięczał babci.

I wtedy Wowo Bielicki, kolega z wydziału, namówił go do stworzenia grupy teatralnej.

Tak powstał teatr Bim-Bom (1954-1960),

a opiekunami zespołu zostali Zbigniew Cybulski i Bogumił Kobiela, aktorzy wybijający się wtedy na Wybrzeżu. Podczas studiów Jacek Fedorowicz rozpoczął współpracę z gdańskim radiem i dostał 10 minut czasu antenowego w każdy poniedziałek o 7.50. W tej audycji „radził” jak żyć, jak robić zakupy i załatwiać różne sprawy. Pisał skecze, monologi i teksty piosenek, a jego rysunki i karykatury gościły w takich pismach jak „Dziennik Bałtycki”, „Dookoła świata”, „Szpilki” i „itd”.



Będąc na trzecim roku studiów poznał i wkrótce poślubił Hannę Rytel, późniejszą malarkę.

Jako aktor objawił się w filmie „Do widzenia, do jutra”, a potem stworzył charakterystyczne role m.in. w fabułach: „Lekarstwo na miłość”, „Małżeństwo z rozsądku”, „Kochajmy syrenki”, „Polowanie na muchy”, „Motodrama” i „Orkiestra niewidzialnych instrumentów”. Wraz z „wrogiem ludu” Stanisławem Bareją napisał scenariusze do filmów „Poszukiwany, poszukiwana” i kultowego „Nie ma róży bez ognia”.

Razem z Piotrem Skrzyneckim prowadził Festiwal Piosenki w Opolu w 1964 roku.

W latach 60. zaistniał w Telewizji Polskiej, współtworzył z Jerzym Gruzą programy rozrywkowe: „Poznajmy się”, „Małżeństwo doskonałe”, „Kariera” i „Runda”.

W latach 70. współtworzył radiowy magazyn satyryczny „60 minut na godzinę” wcielając się w Kolegę Kierownika i Kolegę Kuchmistrza. Pamiętam, jak czekaliśmy przy odbiornikach na emisję tego programu.

Często występował na estradzie. Najpierw w kabarecie Wagabunda z Marią Koterbską, Mieczysławem Czechowiczem i Bogumiłem Kobielą, potem w programie „Popierajmy się” z Bohdanem Łazuką, Tadeuszem Rossem, Piotrem Szczepanikiem i Ryszardem Markowskim, a później już w indywidualnych wieczorach autorskich.

Wszędzie był dobrze przyjmowany, a w Krakowie mógł liczyć na życzliwe przyjęcie Piotra Skrzyneckiego i żywiołowe reakcje sympatyków Piwnicy pod Baranami.

W roku 1980 wstąpił do Solidarności i współpracował z Radiem „S” Regionu Mazowsze. Od początku stanu wojennego (1981) zerwał kontakty ze środkami przekazu i zaczął uprawiać satyrę podziemną. Publikował swoją twórczość w prasie drugiego obiegu i nadal był czynny jako artysta estradowy.



Wraz z żoną zaangażował się wówczas w działalność Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Występował głównie na terenach kościelnych i tam urządzał wystawy swych rysunków popierających opozycję. Wtedy też powstały jego audycje rozprowadzane na kasetach w drugim obiegu, które emitowało także Radio Wolna Europa. Były to wideo-wykłady, na które składały się satyryczne teksty, m.in.: „O cenzurze”, „O kulturze niezależnej”, „O teatrze studenckim lat pięćdziesiątych”, „O przyczynach pijaństwa”, „O propagandzie”. W 1987 roku otrzymały one nagrodę Solidarności.

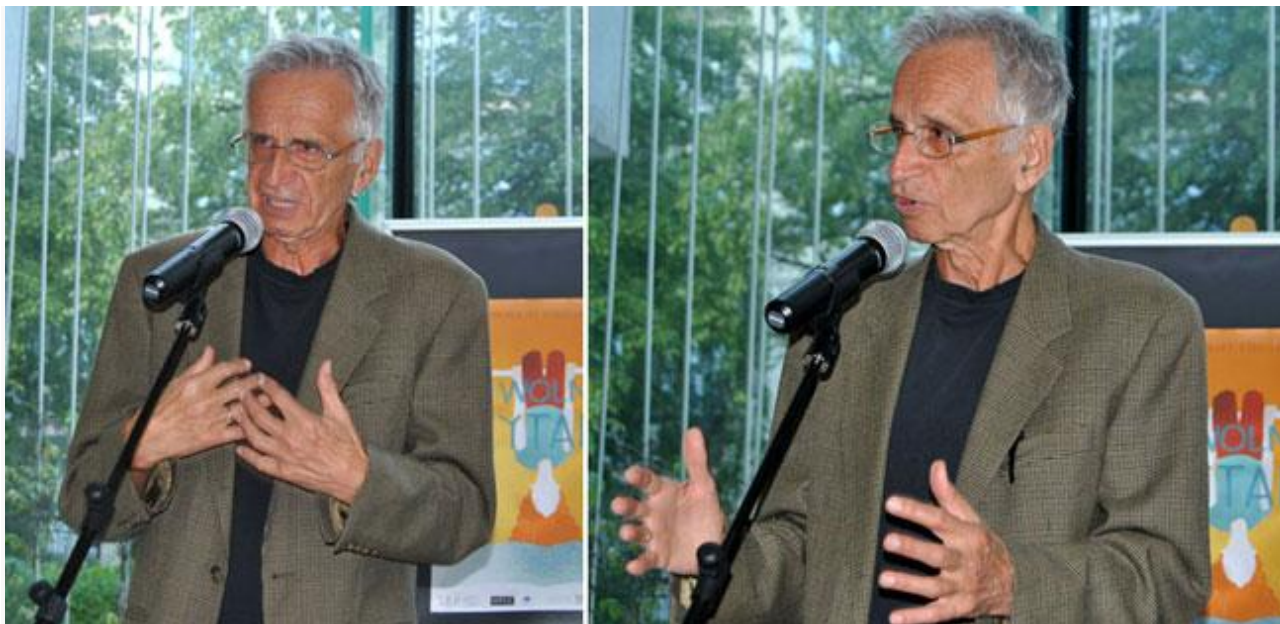


Jest w świetnej formie. Nawiązując do audycji „60 minut na godzinę” przywołał wykład „Jak się zachowywać przy stole w Europie”, który Kolega Kierownik wygłosił do swych towarzyszy. Jacek Fedorowicz w tę postać włożył wszystkie błędy językowe, jakie go razily od lat: „Wicie, towarzysze, myśmy som teraz w RP. Na razie by najmniej. Ale póki co, to musimy siem w ty Euuropie umnieć zachowiwać. Wicie, przede wszystkim towarzysze, musicie siem przyzwiczać, że we w Europie siem pija cakiem, cakowycie ine pyny. Nie wiem, czyście stiszeliście o takim pynie, co siem nazywa wyno. Myśmy podotąd mieliśmy w niedużym poważaniu ten pyn, ze z uwagi na karykaturalnie małym wydajność. Wicie, ja tutaj nie chciałbym zasipiwać towarzyszków ciframi, ale jeden przykładowy towarzysz, żeby sobie zabezpieczyć osiąg taki samy, jak po wypiciu pół litry naszego klasycznego pynu, no to on musiaby wyżopać zez pięć kubeków wyno. To siem nikomu nie opaca, wątrobie w szczególności. A we w Europie będziemy musili pić wyno i cuś niecuś o tym wynie czeba wiedzieć. Po wkrótce, wyno dzielimi na dwa rodzaje. Pierwszy to wyno czerwone, a drugi to żółtawe. Na żółtawe nie wiadomo czemu mówią białe i pije je siem do riby, czili cakiem cakowycie inaczej niż u nas, bo u nas pije siem do upadłego. A tam do riby. Ale musicie pamniętać towarzysze, że oni tam, we w ty Europie, nie umniom tak jak czowiek, tak po prostu wypić.

Oni mają ze z tym piciem wyna, we w szczególności takie zwyczaje" (...).

Dalszego ciągu można posłuchać tu:

<https://www.youtube.com/watch?v=tELmD65cRXQ>



Od czasu transformacji w roku 1989 kontynuował występy autorskie, a od 1999 publikował cotygodniowe felietony satyryczne w „Gazecie Telewizyjnej”, a następnie w środowym dodatku kulturalnym „Gazety Wyborczej”. Jego artykuły ukazywały się również w polskiej edycji „Runner's World”.



W latach 90. przez 11 lat prowadził w TV satyryczny program „Dziennik Telewizyjny”, który w jego koncepcji zmieniał propagandowy charakter na rozrywkowy przedstawiając wypowiedzi osób z życia publicznego w krzywym zwierciadle. W roku 2005 na kilka miesięcy ten program zmienił nazwę na SEJF (Subiektywny Ekspres Jacka Fedorowicza).

Tu można obejrzeć jeden z „Dzienników Telewizyjnych”:

<https://www.youtube.com/watch?v=yyPrO6bKEHs>

Jacek Fedorowicz nigdy nie miał wątpliwości, że socjalizm to jest straszne nieszczęście, które nas spotkało. Również nigdy nie wierzył w to, że jesteśmy krajem niepodległym. Świadomością tych dwóch prawd chciał się dzielić z rodakami.

W roku 2006 artysta odszedł z telewizji. Przez pewien czas był jeszcze gospodarzem programu „Z przymrużeniem kamery” emitowanego w Kino Polska TV.

Wraz z Zenonem Laskowikiem i Kabareciarnią pojawił się w 2008 roku w życzliwie przyjętym programie „Co się dzieje, co się dzieje...”, potem w „Tego jeszcze nie było” i „Będą zmiany...”, które satyrycznie obrazowały ówczesną rzeczywistość.

W 2010 z rekomendacji partii PO powołany został w skład rady programowej TVP. Obecnie telewizji nie ogląda, bo twierdzi, że ani go nie informuje, ani nie bawi.



Dwukrotnie (2010 i 2015) był członkiem komitetu poparcia Bronisława Komorowskiego przed wyborami prezydenckimi.

Napisał dziesięć książek: „Porady estradowca dla kolegów dramatycznych”, „W zasadzie tak”, „W zasadzie ciąg dalszy”, „Krótka biografia człowieka ocenzurowanego”, „Felietony i dialogi”, „Wielka encyklopedia kapitalizmu. Wydanie dla początkujących i polityków”, „PasTVisko”, „Ja jako wykopalisko”, „Będąc kolegą kierownikiem” i „Święte krowy na kółkach”. Łączy w nich erudycję inteligenta, dowcip satyryka oraz refleksyjność zatroskanego o Polskę obywatela.

Niektóre z tych tytułów przywiózł do Chrzanowa i wszystkie zostały jak ciepłe bułeczki zakupione.



W jego bogatej biografii artystycznej warto wymienić filmy nie tylko fabularne oraz spektakle, w których zagrał. To imponująca lista.



Filmy fabularne, dokumentalne, seriale i etiudy (wybór):

1960 - „Do widzenia, do jutra”, Jurek
1963 - „Kryptonim Nektar”, dziennikarz
1965 - „Zawsze w niedziele”, sprawozdawca radiowy
1965 - „Walkower”, Rybkowski
1965 - „Święta wojna”, fryzjer Leon
1965 - „Lekarstwo na miłość”, członek szajki
1965 - „Cichy alarm”, boy
1966 - „Wojna domowa”, przewodnik wycieczki
1966 - „Ściana czarownic”, Jurek
1966 - „Piekło i niebo”, scenarzysta
1966 - „Małżeństwo z rozsądku”, reżyser
1966 - „Kochajmy syrenki”, Aleksander
1966 - „Bzz...”, komentarz
1969 - „Uwaga! Niebezpieczeństwo!”, lektor
1969 - „Polowanie na muchy”, reżyser
1970 - „Abel, twój brat”, nauczyciel
1971 - „Motodrama”, Jacek
1971 - „Milion za Laure”, przewodnik
1972 - „Tajko, kuchnia i kucharz”, komentarz
1973 - „Śrubka, klucz i mechanika”, komentarz
1973 - „Szaro, zielono, kolorowo w mieście”, komentarz
1973 - „Czas, zegar i zegarmistrz”, komentarz
1973 - „Cegła, beton i budownictwo”, komentarz
1974 - „Woda, kran i hydraulik”, komentarz
1974 - „Nie ma róży bez ognia”, Janek Filikiewicz
1975 - „Polska gola!”, komentarz
1975 - „Fotograf”, komentarz
1977 - „Hi hi”, lektor
1983 - „Stan wewnętrzny”, Jacek Fedorowicz
1983 - „Alternatywy 4”, dyspozytor w elektrowni
1997 - „Bareizm”, Jacek Fedorowicz
2004 - „Piosenką w komunę”, Jacek Fedorowicz
2006 - „Wspomnienie o Bim-Bomie”, Jacek Fedorowicz
2007 - „Byłem figurantem SB”, Jacek Fedorowicz
2009 - „Osiem”, gospodarz
2009 - „Orkiestra niewidzialnych instrumentów”, drukarz
2010 - „Sufferrosa”, milioner
2011 - „W ostatniej chwili - o komiksie w PRL-u”, Jacek Fedorowicz
2014 - „Dobry wieczór, Opole! Festiwal legenda”, Jacek Fedorowicz
2014 - „Dzień dobry, kocham cię”, dziadek Pauli
2015 - „O kinie: Bokiniec”, Jacek Fedorowicz
2016 - „Kochaj”, wujek Sawy.

Teatr TV

1965 - „Szarada”
1972 - „Morderstwo o północy”

Teatr Polskiego Radia

1972 - „Upiór z osiedla”
1974 - „Pustynia”

Teatr

2013 - „Zwariowany komisariat”
2015 - „Wszystko przez Judasza”

Od roku 2001 Międzyzdroje mogą się szczycić odcisniętą dłonią artysty na Promenadzie Gwiazd.



Za całokształt pracy artystycznej Jacek Fedorowicz został uhonorowany licznymi nagrodami (wybór):

1968 - Złoty Ekran za program „Małżeństwo doskonałe”

1968 - Nagroda Komitetu ds. RTV za program „Małżeństwo doskonałe”

1968 - II miejsce w plebiscycie na twórców programów telewizyjnych

1969 - I miejsce w plebiscycie na twórców programów telewizyjnych

1974 - Nagroda Komitetu ds. RTV za program „60 minut na godzinę”

1975 - Złoty Mikrofon za radiowe programy rozrywkowe

1976 - Nagroda Komitetu ds. RTV dla ekipy programu „60 minut na godzinę”

1987 - Nagroda Solidarności za programy rozprawdane w drugim obiegu

1994 - Nagroda Kisiela w kategorii publicystyki

1996 - Wiktor 1995

2000 - Grand Prix, Błękitny Melonik Charliego I Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku za program „Dziennik Telewizyjny”

2001 - Wiktor 2000 w kategorii osobowość telewizyjna roku

2002 - Order Krzywego Ołówka z Wieńcem, a także dyplom doktora humoris causa przyznane przez redakcję pisma „Tele Tydzień”

2002 - Gwiazda Telewizji Polskiej, statuetka wręczona z okazji 50-lecia TVP

2003 - Grand Prix, Błękitny Melonik Charliego podczas IV Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku za „Dziennik Telewizyjny”

2004 - Nagroda publiczności na V Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku

2005 - Gwiazda Uśmiechu, Nagroda publiczności podczas VI Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku

2005 - Super Wiktor 2004

2006 - Nagroda za całokształt twórczości artystycznej podczas VII Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku

2007 - Nagroda Prezydenta Miasta Gdańska za zasługi w Dziedzinie Kultury

2008 - Nagroda Prezydenta Miasta Gdańska „Neptun”

2008 - Ambasador Polszczyzny w Piśmie, za teksty poruszające problematykę kultury języka i sprawności porozumiewania się

Odznaczenia

2007 - Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, zaangażowanie w walkę o wolność słowa i wolne media, za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju pracy zawodowej i społecznej.

Przyznany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, odebrany z rąk Bronisława Komorowskiego w 2011 roku.

2009 - Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Na zakończenie spotkania Jacek Fedorowicz odpowiadał na nasze pytania. Mieszka w Warszawie na Powiślu i gra w Teatrze Polskim. Obecnie na deskach tego teatru jest wystawiana sztuka „3 x Mrozek”. Kolejne spektakle odbędą się 19 i 20 maja. Najbliższe plany są związane z jego wyjazdami. Jest zapraszany do instytucji kulturalnych, w których tak jak w Chrzanowie prezentuje swój satyryczny program pełen ciekawych anegdot, dobrych emocji i wzruszeń. Od czasu do czasu artysta występuje także z Zenonem Laskowikiem w „Kabareciarni”.



Marcin Michrowski, któremu zawdzięczamy moderowanie tego spotkania, jest absolutem dziennikarstwa. Pracuje w Telewizji Polskiej w Programie 1 i TV Polonia. Współpracuje z Radiem dla Ciebie i Radiem VOX FM. Prowadzi eventy, imprezy integracyjne i promocyjne, konferencje, koncerty, pikniki, bale i gale, a także swój autorski program „Szkolenia medialne”.

Zaprasza do współpracy:

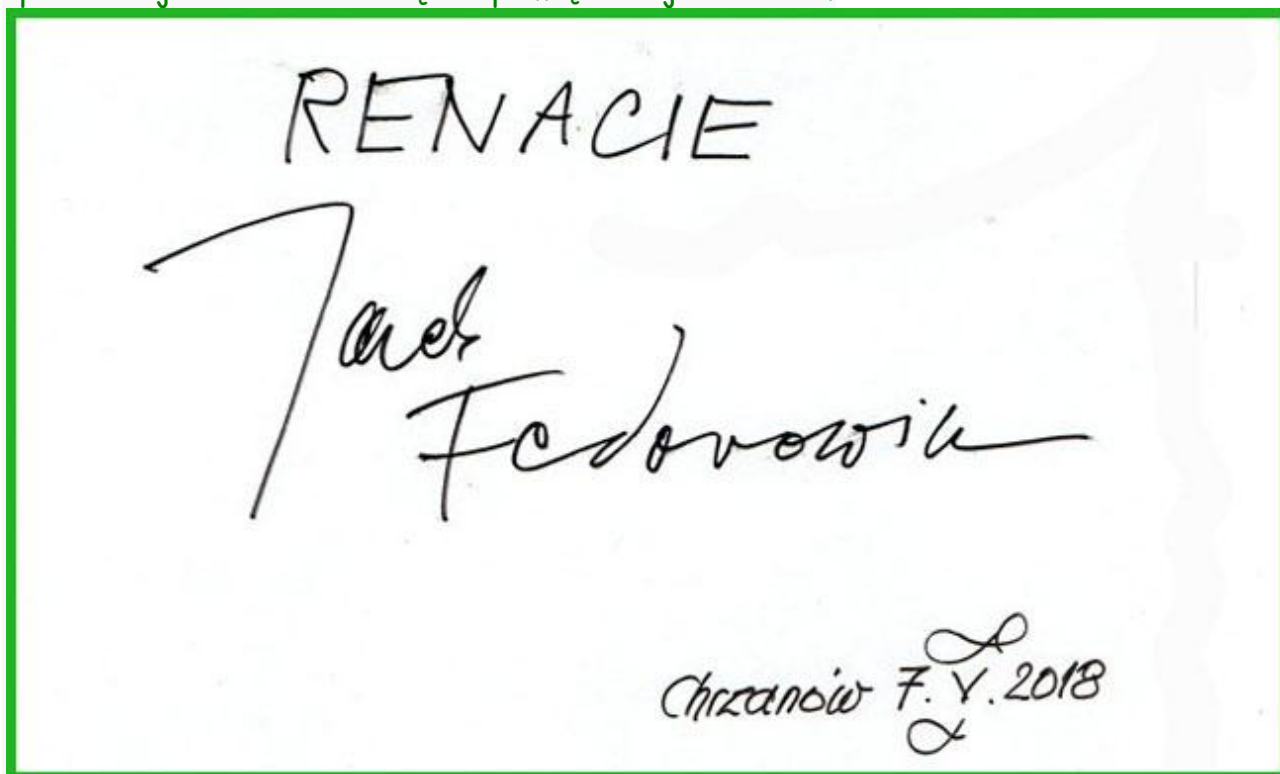
<http://marcinmichrowski.wizytowka.pl/>



Niezwykłe spotkanie z Jackiem Fedorowiczem, za które obu gościom podziękowała Olga Nowicka zakończyło się naszymi burzliwymi brawami.



Po spotkaniu artysta przyjmował nasze indywidualne wyrazy uznania i życzenia, rozdawał autografy, podpisywał książki i pozował do zdjęć. Mogliśmy też na gorąco opisać swoje wrażenia w księdze pamiątkowej biblioteki.



Życzę Jackowi Fedorowiczowi jak najlepszego zdrowia i nadal tak dobrej formy artystycznej, Marcinowi Michrowskiemu sukcesów zawodowych, a nam wszystkim ciekawych spotkań z podobnie interesującymi osobami i uśmiechu na co dzień.

Renata Bednarz

www.renatabednarz.pl